



**SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM**

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;  
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I slyszalem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Hallelujal iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5,6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnią ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

# SZTANDAR BIBLIJNY

## i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman  
Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

# Pismo na ścianie

## *Mene Tekel Upharsin*

“Zważonys na wadze,  
a znalezionys lekki”



(Daniel 5)

**D**ANIEL musiał być prawie dziewięćdziesięcioletnim starcem w czasie tej Biblijnej relacji. Nabuchodonozor już nie żył; Nabonid, jego syn, prawdopodobnie też już nie żył, a Balsazar, wnuk Nabuchodonozora, właśnie zasiadł na tronie Babilonii. Babilon był miastem stołecznym, a jak wynika z wszystkich opisów był bez wątpienia najwspanialszym miastem, jakie istniało do tego czasu. Było to bardzo bogate, pełne przepychu miasto, wzbogacone nie tylko grabieżą pałaców i świątyń podbitych okolicznych narodów, lecz dodatkowo wzbogacane corocznymi daninami płaconymi przez te narody i dochodami z handlu z wszystkimi narodami świata.

### **BABILON, POTEŻNE MIASTO**

Babilon był nie tylko największym miastem na świecie, ale także najsilniejszą fortecą. Wielka równina na której leżał, raj żyzności i upraw, był poprzecinany niezliczoną liczbą kanałów, zarówno wielkich jak i małych, które służyły do nawadniania i żeglugi.

Miasto zbudowane na tej żyznej równinie miało, według niektórych źródeł, 22,5 km z północy na południe i 22,5 km z wschodu na zachód. Otaczały je wysokie mury. Miasto miało 100 bram. Przepływała przez nie rzeka Eufrates. Na obu jej brzegach zostały wzniesione solidne, masywne mury, w których były powstawiane bramy wodne zrobione z brązu.

Kiedyś zostało opisane jako najsilniejsza forteca na świecie, którą nawet mały oddział mógłby bronić przez lata. Naturalnym wynikiem po-

siadania w swoim ręku takich bogactw i siły było powstanie w sercu króla Balsazara pychy i pewności siebie.

### **OBŁĘŻENIE BABILONU**

Nasza lekcja odnosi się do czasu, gdy armia Medów i Persów, pod dowództwem króla Cyrusa, oblegała Babilon. Był to ten Cyrus, o którym Pan powiedział przez jednego ze swoich proroków, iż wyzwoli jego lud, Hebrajczyków (Iz. 44:28).

Patrząc z ludzkiego punktu widzenia obleganie Babilonu było beznadziejnym zadaniem, przegraną, tak potężna była ta forteca. Jednak Pan wyznaczył czas upadku imperium Nabuchodonozora i bez wątpienia tak opatrnościowo pokierował sprawami, by nastąpiło to w zamierzonym czasie.

Tak więc kiedy Balsazar i lud Babilonu oddawali się ucztom, bankietom, itd., przekonani o swoim bezpieczeństwie i pewni tego, iż miasto jest nie do zdobycia, Cyrus i jego armia kopali rów poza miastem, do którego w słusznym czasie zostały skierowane wody rzeki Eufrates, a wtedy, w ciemności nocy, żołnierze przemaszerowali przez koryto rzeki i weszli do miasta, podczas gdy jego nic nie podejrzewający obrońcy biesiadowali.

### **PRÓŻNOŚĆ I ŚWIĘTOKRADZTWO**

Tej samej nocy król wydał bankiet w swoim głównym pałacu dla tysiąca swoich dostojników, lordów i dam imperium przebywających w mieście. O wrogu niewiele myślano. Wprost prze-

ciwnie, Balsazar przechwalał się siłą fortecy nie do zdobycia, a także oświadczył, że bogowie Babilończyków przewyższają wszystkich innych bogów. Jako dowód tego wskazał na okoliczne narody podbite przez Babilon i dla pośmiewiska zażądał świętych naczyń, które jego dziadek Nabuchodonozor sprowadził z Żydowskiej Świątyni, by on sam i jego możnowładcy mogli z nich pić, oddając cześć bogom Babilonu.

### **TAJEMNICZY NAPIS**

To właśnie pośród tego bluźnierstwa i profanacji świętych naczyń ze świątyni Jehowy ukazała się dłoń i napisała ognistymi literami na ścianie pałacu słowa *Mene, Mene, Tekel, Upharsin*. Król, jego doradcy, dostojnicy, arystokracja świata, zdumieli się i zdrętwieli. Zjawia przekonana ich od razu, że nadchodzi jakaś straszna klęska. Uznano, że jest ona nadludzkiego pochodzenia. Wysłano po mędrców, astrologów, itd., by podali wyjaśnienie i interpretację tego znaku. Ci przybyli, lecz nie spełnili swojego zadania.

Matka króla przypomniała sobie o Danielu i jego związku z Nabuchodonozorem. Prawdopodobnie słyszała o wspaniałej interpretacji wizji Nabuchodonozora danej przez Daniela wtedy, kiedy wszyscy inni zawiedli. Jest widoczne, iż prorok był postacią dobrze znaną, znajdował się niezbyt daleko, prawdopodobnie cały czas pracował jeszcze jako urzędnik w jednym z rządowych ministerstw, i to blisko pałacu. Wkrótce przybył, a jego odwaga przy tej okazji jest godna podkreślenia.

### **DANIEL ZWRACA SIĘ DO KRÓLA**

Daniel miał bardzo nieprzyjemny obowiązek do wykonania względem swoich przełożonych - król, jako autokrata, mógł jednym słowem pozbawić go życia.

Król zaoferował zarówno bogactwa jak i zaszczyty mędrcom będącemu w stanie wyjaśnić znaczenie niezwykłego napisu, lecz prorok Pański pokazał, że nie jest najemnikiem i że żadne takie względy nie będą miały wpływu na jego interpretację. Jego odpowiedź brzmiała: „Upominki twoje niech tobie zostaną, a dary twoje daj innemu; wszakże pismo przeczytam królowi, i wykład mu oznajmię.”

Daniel zwięźle powtórzył królowi znaną mu historię doświadczeń jego dziadka - jego wielką cześć, godność i sukcesy, a następnie jego utratę rozumu, kiedy to przez siedem lat był wyrzutkiem społeczeństwa i został zdegradowany

do poziomu zwierząt, jak potem Pan ulitował się nad nim i przywrócił mu rozum, a on wyznał, iż Jehowa jest jedynym prawdziwym Bogiem. „A tak teraz ja Nabuchodonozor chwale, i wywyższam i wysławiam króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są prawdą, a ścieżki jego sądem, a który chodzących w hardości poniżyć może” (Dan. 4:33-37).

Król Balsazar wiedząc o tym powinien był ukorzyć się i oddać cześć Bogu Jehowie. Napis na ścianie oznajmiający mu koniec jego panowania jako karę za jego świętokradztwo był w takiej mierze przesłaniem od Jehowy, w jakiej król przeciwstawił się Jemu i chętnie oraz świadomie Go znieważył.

Jak wspaniale w czasie ta cała sprawa była zaplanowana! Gdy zachodziły te wydarzenia armia Cyrusa wkraczała do miasta. Kiedy Daniel wyjaśniał, że napis na ścianie oznacza: „Zważonyś na wadze, a znalezionyś lekki”, żołnierze przystąpili już do wymierzania kary.

Król Balsazar widocznie uznał prawdziwość słów proroka i słuszość Boskiej decyzji. Na jego korzyść przemawia to, że nie usiłował uczynić krzywdy Danielowi, lecz obdarzył go zaszczytami i uczynił go trzecią osobą u władzy w królestwie. Niewiele później nieprzyjacielem był już w pałacu, król został zabity, zarządzanie państwem zostało przekazane Cyrusowi, a obdarzony zaszczytami Żyd, Daniel, otrzymał stanowisko powierzone tylko ludziom zaufanym. Został urzędnikiem w nowym rządzie Medo-Persji, która na skutek obalenia Babilonii stała się drugim uniwersalnym imperium świata reprezentowanym we śnie Nabuchodonozora o posągu, w jego ramionach ze srebra.

### **WYPŁYWAJĄCE Z TEGO LEKCJE**

Pewna lekcja wynikająca z tej opowieści wskazuje, że chociaż Bóg nie zawarł przymierza z żadnym innym narodem tylko z Izraelem, jednak sprawował ogólny nadzór nad innymi narodami - nie w takiej mierze, aby je karać i przemieszczać w taki sam sposób, jak to uczynił swemu ludowi, z którym zawarł przymierze, z nasieniem Abrahama, lecz w takiej mierze, by miały przynajmniej ogólne lekcje o ogólnych sprawach, by mogły usłyszeć o Jego imieniu, mimo że te narody nigdy nie nazwano Jego ludem i nie wystosowano do nich zaproszenia ani nie zaproponowano im przymierza łaski lub pokoju.

Były one, jak później opisał to Apostoł: „nadszedei nie mający i bez Boga na świecie”, cudzoziemcy, obcy, oddaleni od wspólnoty Izraelskiej. Przez cały ten czas Pan ukrywał przed poganami i wszystkimi ludźmi ostateczne cele swojej łaski, błogosławienie wszystkich narodów ziemi. Nie był wtedy jeszcze właściwy czas na odkupienie świata ani poinformowanie go o błogosławieństwach, jakie ostatecznie wynikną z wielkiego odkupienia, jakie w Boskim planie miało dokonać się na Kalwarii.

Inną lekcją jest, iż Bóg rzeczywiście bilansuje, waży postępowanie ludzi, że chociaż łaska jest podstawą wszystkich Jego działań, niemniej jednak ta łaska jest udzielana według pewnych zasad sprawiedliwości, zasadności i posłuszeństwa warunkom, gdy kara jest wykonywana na przeciwnej klasie, na tych, którzy zaniedbują lub ignorują Boskie instrukcje. Tak było z Balsazarem i ostatecznie tak będzie z wszystkimi innymi.

### **BOSKIE POSTĘPOWANIE Z NARODAMI W DNIU DZISIEJSZYM**

Pańskie postępowanie z narodami w dniu dzisiejszym bez wątplenia w znacznej mierze przebiega według tych zasad, jakie zostały zilustrowane w doświadczeniach Balsazara, a jeszcze bardziej w ziemi Kanaan, kiedy Pan wypędził Kanaanitów i inne ludy, dopiero wtedy, gdy ich „kielich nieprawości” się dopełnił, lecz nie wcześniej. Niewątpliwie Pan nadal postępuje z tymi narodami według pewnych zasad. Co więcej, wszystkie narody, które postępują niesprawiedliwie z narodem Żydowskim zostaną ostatecznie ukarane.

Gdyby Pan zajmował się jednostkami rodzaju ludzkiego - gdyby sądził każdą jednostkę, karząc złoczyńców i bezzwłocznie nagradzając czyniących dobro, do jakich zmian by to doprowadziło na świecie, i jak szybko zostałyby one dokonane. Jak widzimy nie ma to miejsca w obecnym czasie ani, jak mówi Pismo Święte, nie miało miejsca w przeszłości (Ps. 50:16-21).

Prorok wskazuje na fakt, iż oczy niepobożnych występują od tustości, i że mają więcej niż serce mogłoby sobie życzyć, podczas gdy niektórym z Pańskich wiernych dozwolono znaleźć się w kłopotach finansowych, w trudnościach, prawie że w niedostatku.

Taka kolej rzeczy jest konieczna do wykonania Boskiego planu w obecnym czasie po to, by

Pański lud musiał kroczyć wiarą, a nie widzeniem - po to, by ci, którzy nie miłują Pana całym sercem, duszą, myślą i siłą nie zostali pociągnięci do Niego jedynie nadzieją ucieczki przed karą lub nadzieją otrzymania doczesnych nagród. Teraz Pan stara się zająć takimi, którzy są w stanie i chcą przejawiać wiarę w Jego łaskawe obietnice przyszłego życia.

Już wkrótce, gdy Królestwo zostanie ustanowione i wola Pańska będzie wykonywana na ziemi tak jak w niebie, wszystko się zmieni. Wtedy, jak mówi nam Apostoł, ten, który będzie czynił sprawiedliwość, będzie żył, a ten, który świadomie będzie czynił niesprawiedliwość, będzie cierpiał, i jeśli nie zmieni swojego postępowania, zostanie ostatecznie zniszczony we wtórej śmierci.

### **BOSKIE POSTĘPOWANIE WOBEK DUCHOWYCH IZRAELITÓW**

Łaska Pańska, która pozwoliła Danielowi zdobyć wysokie stanowisko w imperiach Babilońskim i następnie Medo-Perskim, jest odmieniana w Jego poczynaniach z duchowym Izraelem dnia dzisiejszego. On postępuje z nami nie według ciała, ale według ducha. W wyniku tego nagrody jakie otrzymujemy za wierność Jemu są duchowymi nagrodami.

Ostatecznie, jeśli będziemy wierni, otrzymamy przywilej służenia Jemu w Jego królestwie i radowania się z ogólnego podniesienia się ludzkości.

Na zakończenie cytujemy niemieckiego poetę, Heinricha Heinego (1797-1856), który w następujący sposób wyobrażał sobie sceny będące przedmiotem naszego badania:

*Na policzkach monarchy dziki ogień płonął,  
A wino budziło w nim zuchwałość.  
Zuchwałą dłonią, w dzikim szale,  
Król chwycił puchar i napełnił go po brzegi.  
I aż do dna wypił z świętego kielicha,  
I piniąc się zawołał pijąc z kielicha:  
„Jehowo, na wieki pogardzam tobą - Jam  
Monarchą Babilonu”.*

*Wyjący śmiech ucichł, a wszyscy  
Zamarli jak w śmierci w królewskiej sali.  
I patrzcie! I patrzcie! na białej ścianie wysoko  
Kształt ręki przesuwiał się powoli,  
I pisał, i pisał, na szerokiej białej ścianie,  
Ogniste litery, i rozplynął się w noc.*

## DRZEWO ZASADZONE NAD STRUMIENIAMI WÓD

*Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzeszników nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi. Ale w zakonie PAŃSKIM jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy. Albowiem będzie [ten mąż Boży, o którym mówi psalmista] jako drzewo nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swój wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. - Psalm 1:1-3.*

[Przypis wydawcy: Ten artykuł autorstwa szkockiego brata i pielgrzyma Dr Johna Edgara (zmarłego w czerwcu 1910 roku) jest przedrukowany z dodatkiem nagłówków. Znaki interpunkcyjne i pisownia pozostają takie same jak w oryginale. Zauważone błędy drukarskie zostały poprawione. Reszta artykułu ukaże się w następnym numerze czasopisma.]

**IM BARDZIEJ** wnikamy w prawa rządzące światem naturalnym i duchowym, tym bardziej przekonujemy się, iż są one ze sobą w harmonii. Stąd też wyciągamy wniosek, że zawdzięczają swoje istnienie temu samemu autorowi. Cieleśny człowiek jest skłonny stawiać prawa natury na pierwszym miejscu, lecz człowiek Boży wie, że duchowe prawa mają większą wagę. W istocie mogłoby się wydawać, że Bóg po to tak urządził każdą rzecz w przyrodzie, by przybliżyć naszemu zrozumieniu wielkie duchowe prawdy, które w przeciwnym razie byłyby poza naszymi możliwościami pojmowania.

Wiele takich przykładów znajdujemy w Piśmie Świętym. Na przykład naród Izraelski jest wielokrotnie symbolizowany przez winorośl, która jest użyteczna wyłącznie do jednego celu - przynoszenia owoców. Otwórzcie 15-ty rozdział Ezechiela i zobaczcie, co mówi prorok: „Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Synu człowieczy! cóż jest drzewo macicy winnej przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko lato-roślom drzewa leśnego? Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego?” Komu by przyszło do głowy wziąć drzewo winorośli, by z niego cokolwiek zrobić! - „Izali urobą z niego kołek do zawieszania na nim jakiego naczynia? Oto ogniovi podane bywa na strawienie; gdy oba końce jego ogień strawi, a pośrodek jego ogore, azaż się na co przyda? Przetoż tak mówi panujący Pan: Jako jest drzewo macicy między drzewem leśnym, którym podał ogniovi na strawienie, takem podał obywateli Jeruzalemskich.” Pan mógł uczynić „winną macicę” wielkim drzewem, takim jak jodła lub cedr, ale nie tak postanowił, bez wątpienia po to, by zilustrować swój cel odnośnie narodu Izraelskiego, mianowicie, iż jedynym, wyłącznym celem dla którego go wybrał, było przynoszenie owoców świętości: „A teraz, Izraelu, czegoż Pan,

Bóg twój, żąda od ciebie? jedno abys bał się Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach jego; abys go miłował i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej. Strzegąc przykazań Pańskich i ustaw jego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyć się dobrze działo” (5 Moj. 10:12,13).

### WYPEŁNIENIE PROROCTWA EZECHIELA

Proroctwo Ezechiela wypełniło się w 70 roku naszej ery, kiedy naród Izraelski został wrzucony do ognia ucisku i zniszczony. Nasz Pan wyjaśnia powód w 21. rozdziale Mateusza, 43. wersecie: „Przetoż powiadam wam: iż od was odjęte będzie Królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki jego - owoce świętości.

Chrześcijaństwo w tym względzie popełniło ten sam błąd, jaki popełnił cielesny Izrael. Tak jak naród Izraelski, narody chrześcijańskie polegały na swojej własnej sile i swojej własnej mądrości zamiast na Pańskiej i stały się wielkie w oczach tego świata. Nie dostrzegli, że jedynym, wyłącznym celem, dla którego Pan ich wybrał jest przynoszenie owoców świętości, jak to wyjaśnia Apostoł: „Albowiem ta jest wola Boża, to jest poświęcenie wasze” (1 Tes. 4:3). Z tego powodu Pan ich odrzuca i daje Królestwo narodowi przynoszącemu jego owoce, świętemu narodowi, wykupionemu z każdego ludu, narodu i języka, pogardzanemu i odrzuconemu przez ludzi, lecz wybranemu przez Boga. „Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż niewiele mądrych według ciała, niewiele możnych, niewiele zacnego rodu; Ale co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych; a co mdłego u świata wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których nie masz, aby te, które są, zniszczył. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego” (1 Kor. 1:26-29).

Aby być ludem Bożym, musimy nie tylko wierzyć w Pana, lecz musimy także dla niego cierpieć (Fil. 1:29); musimy zaprzeczyć samych siebie, wziąć swój krzyż i naśladować go. Ci, którzy tak czynią, są prawdziwym Izraelem, prawdziwą winoroślą. Są narodem, który odziedziczy Królestwo niebieskie. Dlaczego? Ponieważ oni dostrzegli, że nie wolno im polegać na światowej mądrości, światowej sile, światowym stanowisku, ani na czymkolwiek innym z tych rzeczy, które może zaofiarować świat, lecz oni mają polegać całkowicie na Panu; oni usiłują z Jego pomocą rozwijać owoce świętości. To dlatego, że Jezus ze swoimi uczniami postępował w ten sposób mógł powiedzieć: „Jam jest ona winna macica prawdziwa, a Ojciec mój jestci winiarzem”, „Jam jest winna macica, a wyście latorośle” (Jan 15:1,5).

### **DRZEWO ZASADZONE NAD STRUMIENIAMI WÓD**

W przeciwieństwie do „winnej macicy” wzmiankowanej przez Jezusa i Ezechiela, drzewo opisane w pierwszym Psalmie nie odnosi się do narodu izraelskiego, lecz do jednostki oddanej Bogu. Z początku może się wydawać dziwne, że Bóg porównuje człowieka do drzewa; jest jednak oczywiste ze sposobu, w jaki Psalmista używa tej ilustracji, że musi tu kryć się pewna prawda. Jeśli tylko będziemy w stanie odkryć, co to za prawda, bez wątplenia zostaniemy przez nią duchowo wzbogaceni.

Drzewo zasadzone nad wodami rzek z reguły ma w sobie wiele życia, ponieważ ma dostęp do wody i dużo jej wchłania. To samo drzewo, jeśli zostałoby przesadzone na pustynię, szybko by uschło z braku wody. Tak też jest z mężem Bożym. Tylko wtedy, kiedy ma dostęp do rzecznych wód prawdy, ksiąg Biblii, może duchowo wzrastać, a im więcej prawdy wchłania i używa, tym więcej uzyskuje vitalności.

### **NASIENIE DRZEWA**

Zanim wyrośnie drzewo, musi być nasienie, a to nasienie musi być zasiane w przygotowaną ziemię. Jeśli ziemia jest twarda, będzie wymagała przeorania, lecz nie zawsze trzeba nad nią pracować w ten wymagający wysiłku sposób. W przypowieści o siewcy nasz Pan mówił o różnych rodzajach ziemi i powiedział, że dobrą ziemią jest czyste i uczciwe serce. Przygotowywanie ziemi oznacza proces, dzięki któremu uświadamiamy sobie, że nie możemy się podobać Panu i dlatego potrzebujemy

Zbawiciela. Jeżeli, w takiej postawie serca i umysłu, okażemy wiarę w Boga przez Jezusa Chrystusa, i będąc usprawiedliwieni z wiary mamy pokój z Bogiem, wtedy jesteśmy gotowi na przyjęcie nasienia, słowa Królestwa, do naszych serc, i stać się Nowymi Stworzeniami w Jezusie Chrystusie. Tak więc ziemią, w którą nasienie jest siane, jest usprawiedliwiony umysł i serce.

Nasieniem, jak wyjaśnił Jezus (Mat. 13:19), jest słowo Królestwa, wesoła nowina, że królestwo Chrystusa ma być ustanowione na ziemi, i że jeśli tylko zaprzemy samych siebie i codziennie będziemy brać swój krzyż i iść za Chrystusem, będziemy współdziedzicami z nim w tym Królestwie dla wspaniałego celu błogosławienia wszystkich narodów ziemi na chwałę Boga Ojca i Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Jeśli nasienie zostanie przyjęte do czystego i uczciwego serca, od razu zaczyna zapuszczać korzenie i kiełkować. Korzeń przedstawia wiarę Nowego Stworzenia.

### **DWA AKTY WIARY**

Są dwa akty wiary: wiara usprawiedliwienia i wiara poświęcenia. Nasz Pan Jezus nie musiał podejmować pierwszego kroku, ponieważ zawsze był sprawiedliwy, lecz poświęcił się przez wiarę. Miał tak wielką wiarę w swojego ojca w niebie, że znajdował upodobanie w pełnieniu Jego woli, chociaż wiedział, że oznacza to oddanie wszystkich swoich praw życiowych jako ludzkiej istoty, że przestanie istnieć i że użycie potężnej mocy Bożej będzie konieczne, aby wzbudzić Go z martwych do nowej natury, do Boskiej Natury (Efez. 1:19,20). Od nas tak wielka wiara nie jest wymagana, ponieważ Chrystus był pierwszym, który powstał z martwych (Dz.Ap. 26:23). On zapoczątkował tę drogę, a my wiemy, że to, co Niebiański Ojciec uczynił dla Niego, z łatwością może i chce uczynić dla nas.

Te dwa akty wiary są pokazane w piątym rozdziale Listu do Rzymian. W pierwszym wersecie jest powiedziane, że to właśnie *przez wiarę* jesteśmy usprawiedliwieni, i dzięki temu mamy pokój z Bogiem; a potem w następnym wersecie Apostoł dodaje, że również *przez wiarę* mamy dostęp do tej łaski, w której stoimy, łaski uświęcenia, i w taki sposób mamy nadzieję chwały Bożej. Pierwszy akt wiary przez który jesteśmy usprawiedliwiani jest przygotowa-

niem ziemi, czyli serca. Jeśli nasienie, słowo, wesoła nowina Królestwa zostanie właściwie przyjęta do takiego serca i zapuści tam korzeń, następuje spłodzenie Nowego Stworzenia. Korzeń jest wiarą Nowego Stworzenia, drugim aktem wiary, wiary poświęcającej. Jest to mały początek, który, jeśli się na to pozwoli, rozwinię się w dojrzałe drzewo owocowe, człowieka Bożego, Nowe Stworzenie w Jezusie Chrystusie.

Kiedy nasienie drzewa owocowego zostanie zasiane, wypuszcza z korzenia małe odrośla, aby wchłaniały wodę i różne minerały, czy elementy ziemi, które zostały rozpuszczone przez wodę. Wkrótce ponad ziemią ukazują się niewielka łodyżka. Ta niewielka łodyżka wypuszcza małe gałązki, które, tak jak korzeń i łodyżka, stają się z roku na rok coraz grubsze i silniejsze. Kiedy gałęzie wypuszczają liście i ostatecznie pąki, kwiaty i owoce, mamy dojrzałe drzewo owocowe.

### **NOWE STWORZENIE PRZYRÓWNANE DO DRZEWA**

Rozważmy teraz szczegółowo różne części drzewa i porównajmy je z różnymi etapami w rozwoju Nowego Stworzenia, jak zostało to naszkicowane w 2 Piotra 1:5-7, a uderzy nas wspaniała trafność tej ilustracji, którą Psalmista kierowany Duchem Świętym używa w naszym tekście. Słowa Apostoła brzmią: „Ku temu tedy samemu wszelkiej pilności przykładając, przydajcie do wiary waszej cnotę, a do cnoty umiejętność; A do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność; A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiej łaskę.”

### **KORZEŃ WIARY**

Pierwszą z łask jest korzeń wiary. Tak samo jak z korzeniem drzewa, jego odrośla na początku są małe i delikatne, lecz rozrastają się i rozszerzają we wszystkich kierunkach w miarę, jak Nowe Stworzenie wzrasta.

Korzeń drzewa ma dwie funkcje:

(1) Jest tą częścią drzewa, która *trzyma się ziemi*. Na początku trzyma się bardzo słabo, tak, że nawet dziecko może je wyrwać; lecz w niedługim czasie, wtedy, kiedy drzewo jest już duże, może się oprzeć połączonym wysiłkom wielu siłaczy, którzy nie są w stanie wyrwać go z korzeniami. Tak samo jest z naszą wiarą jako

Nowych Stworzeń. Wiara jest tą częścią, która trzyma się ziemi - usprawiedliwionego serca, czyli woli. Na początku, kiedy wiara jest mała, słaba, z łatwością moglibyśmy być z niej wykorzenieni, gdyby Pan nie troszczył się o nas na tym, tak jak na każdym innym etapie. Wraz z naszym duchowym rozwojem stopniowo różne gałęzie naszej wiary rozrastają się i rozciągają tak, aby mocniej uchwycić się naszych serc. Niektóre z nich chwytają się tej części naszego serca, czyli woli, która reguluje nasze myśli tak, że coraz bardziej myślimy tak, jak myślał Jezus; inne chwytają się tych części naszego serca, czyli woli, które regulują naszą mowę i ogólne postępowanie tak, że stopniowo zaczynamy mówić tak jak mówił Jezus i „kroczyć” tak jak on „kroczył”. Im bardziej wzrasta nasza wiara i im mocniej chwyta się naszego serca, tym lepiej jesteśmy w stanie oprzeć się atakowi przeciwnika. Wiara jest fundamentalną wielką łaską, bez której niemożliwy byłby nasz wzrost. „Bez wiary nie można podobać się Bogu”.

(2) Następną funkcją korzenia drzewa jest *wchłanianie wody z ziemi oraz różnych ziemskich, czyli mineralnych, pierwiastków zawartych w ziemi, które mogą być rozpuszczone przez wodę i użyteczne do wzrostu drzewa*. Woda stanowi 3/4 masy większości roślin, a tym samym jest niezbędna. Jeśli drzewo zostałoby jej pozbawione nawet na jeden dzień, zaczęłoby usychać. Pochodząc ze „strumieni wód”, nad którymi drzewo jest zasadzone, woda sączy się przez ziemię wyszukując różne ziemskie pierwiastki, które w niej się znajdują i je rozpuszcza po trochu, a potem zostaje wchłonięta przez korzeń. Wszystkie woda, jaka bierze udział w budowie drzewa przenika przez korzeń; żadna jej część nie przenika żadnym innym sposobem, nawet przez liście.

### **KSIĘGI BIBLIJ**

Rzeczonymi wodami, nad którymi Nowe Stworzenie jest zasadzone, są różne księgi Biblii, a woda prawdy sączy się z nich do naszych serc przez środki przekazu, którymi są nasze oczy i uszy. Kiedy przeniknie do naszych serc, wyszukuje naturalne pierwiastki znajdujące się w nich i stopniowo je rozpuszcza. Jednym z tych pierwiastków jest ambicja, która doprowadza doczesnego człowieka do starania się być wielkim w oczach tego świata, zdobyć dla sie-

bie dobre imię, zgromadzić bogactwa, itd. Jakkolwiek mogłoby to być upragnione z światowego punktu widzenia, to jest złą zasadą, gdy dotyczy męża Bożego; lecz kiedy prawda dostanie się do jego serca, naturalny pierwiastek ambicji zostaje stopniowo rozpuszczony i podczas przenikania razem z wodą przeradza się z ziemskiej ambicji w duchową ambicję, niebiańską ambicję. Ta duchowa ambicja pobudza Nowe Stworzenie do wysiłków podobania się Bogu, bez względu na to, co ludzie mogą sobie pomyśleć; pobudza je do składania skarbu dla siebie w niebie, powoduje, że „stara się ono usilnie o lepsze dary”, aby mogło być uznane za godne stania się współdziedzicem z Jezusem Chrystusem i w ten sposób dać możliwość zaspokojenia pragnienia swego serca w wielbieniu Boga i pomaganiu w błogosławieniu wszystkich narodów ziemi.

Innym naturalnym pierwiastkiem, jaki wielu z nas posiada w mniejszym lub większym stopniu jest wojowniczość. Doczesny człowiek, który ma cechę wojowniczości może być bardzo nieprzyjemny, lecz kiedy taki człowiek staje się Nowym Stworzeniem w Chrystusie, prawda wyszukuje naturalną wojowniczość w jego sercu i stopniowo ją rozpuszcza, a kiedy zostaje wchłaniana przez wiarę Nowego Stworzenia przeradza się w duchową wojowniczość. Ta zaleta jest jedną z najwspanialszych cech, jakie człowiek Boży może osiąść, bowiem właściwie skierowana umożliwia mu walczenie ze światem, szatanem i ciałem, a więc prowadzenie dobrego boju wiary.

Doczesny człowiek używa swojej wojowniczości do walki z drugimi we własnym interesie; człowiek Boży używa swojej wojowniczości do walki ze sobą dla dobra drugich. Wszyscy musimy osiąść tę cechę przynajmniej w pewnej mierze. Jeśli jej nie posiadamy z natury, modlimy się do naszego Niebiańskiego Ojca, by nas wspomógł. Wiecie, jak wprawny ogrodnik dodaje do ziemi te wszystkie pierwiastki, których w niej brak, jeśli są one konieczne do wzro-

stu drzewa. Jestem pewny, że Pan nam da wszystkie pierwiastki potrzebne do duchowego wzrostu.

A zatem, korzeń przedstawia naszą wiarę, i właśnie tak jak korzeń jest jedyną częścią drzewa, która wchłania wodę, tak samo człowiek Boży przyjmuje prawdę tylko w jeden sposób, a mianowicie, przez swoją wiarę. Jeśli komuś brakuje wiary, nie będzie w stanie przyjąć prawdy. To wyjaśnia, dlaczego tak wielu mówi nam, że *Boski Plan Wieków* jest najtrudniejszą książką jaką kiedykolwiek czytali. Nie mają korzenia wiary w swoich sercach. Nowe Stworzenie natomiast może, a nawet musi, przez swoją wiarę pić wodę prawdy. Jeśli zostanie pozbawione jej chociaż przez jeden dzień, zaczyna usychać.

### **KORZEŃ PRZEDSTAWIA NASZĄ WIARĘ**

Cóż jest takiego w korzeniu, co umożliwia mu wchłanianie wody wraz z rozpuszczonymi ziemskimi pierwiastkami? Są to soki roślin, a proces wchłaniania nazywa się endosmozą. Endosmoza to naturalne prawo, dzięki któremu, kiedy rzadszą ciecz oddziela od gęstszej porowata przegroda, gęstsza wchłania tę rzadszą. Soki są gęstsze niż woda w ziemi i dlatego przez korzeń wchłaniają rozpuszczone ziemskie pierwiastki. Podobnie Duch Święty (w moim rozumieniu reprezentowany przez soki), przez duchowy proces odpowiadający endosmozie wchłania wodę prawdy razem z naturalnymi pierwiastkami rozpuszczonymi przez prawdę; wchłanianie to odbywa się przez naszą wiarę, korzeń Nowego Stworzenia. W ten sposób miara Ducha Świętego stopniowo wzrasta w Nowym Stworzeniu, i tak jak soki nie tylko karmią korzeń, lecz wstępują wyżej do innych części drzewa, pnia, gałęzi, liści, itd. karmiąc je także, tak samo Duch Święty w ten sposób wzmocniony w odpowiedniej mierze i sile rozwija nie tylko wiarę Nowego Stworzenia, lecz równocześnie inne łaski, których rozważenie jest wciąż jeszcze przed nami. (*cdn.*)

BS '97,60-63

#### **SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA**

Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

**C**ZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

**Wszelkie wpłaty na wydawnictwo** prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP

Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 — 22145 — 270 — 1 — 111.

**Sztandar Biblijny** będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.topnet.pl>